Nr. 255. Lwów, Czwartek dnia 13. Września 1888. Rok VI.

Cena Kurjera
WE LWOWIE
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 c.

Nekrologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane" za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie.
Dziś: Tobjasza wyz.	Symeona.
Jutro: Podwyż. św. Krz.	Mamanta.
Pojutrze: Nikodema m.	Anftyma.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), lisy, jarząbki, cietrzewie i głuszce, bażanty, kuropatwy, przepiórki, dropie, pardwie, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 37 m.
Zachód „ o 6 g. 16 m.
Barometr 761. Pogoda.

Smutne objawy.

Zanotowaliśmy już krążącą w kołach poselskich pogłoskę o tem, że obecna sesja sejmowa ma być w sobotę zamkniętą i zarazem daliśmy wyraz ogólnemu zdziwieniu z powodu tej pogłoski. Podnosimy rzecz tę jeszcze raz, gdyż samo istnienie tego rodzaju pogłosek uważamy za objaw wysoce niepokojący i wyrażający intencje niektórych sfer, które sprawy krajowe skłonne są traktować jako rzeczy własnego gustu i upodobania.

Nie od rzeczy będzie przypomnąć te hymny dziękczynne, jakie spiewano u nas „figurom" i własnym naszym „wpływowym mężom stanu" w styczniu rb. za to, że im się udało wyjednać odroczenie, a nie zamknięcie zimowej sesji sejmowej. Jak to dużo mówiono wtenczas o oszczędzeniu pracy, jeżeli sprawy przez Wydział krajowy i komisje sejmowe przygotowane, a dla braku czasu nie załatwione, nie spadną z porządku dziennego razem z zamknięciem sesji i nie będą musiały być na nowej sesji de novo podejmowane. Szczególnie trzy sprawy tego rodzaju miały być załatwione podczas obecnego dalszego ciągu odroczonej sesji, a mianowicie osobna ustawa gminna dla 37 większych miast, ustawa o pociągnięciu towarzystw asekuracyjnych do kontrybucji na rzecz straży ogniowych i wreszcie krajowa ustawa o policji ogniowej. Tymczasem obecnie wszystko to poszło w zapomnienie.

Prócz pierwszej z pomienionych ustaw, o której w zagajeniu swem wspomniał p. marszałek jako o pracy będącej na ukończeniu w komisji (a więc dotychczas jeszcze nie ukończonej i nie dojrzałej nawet do drugiego czytania) o dwóch innych równie ważnych i żywotnych sprawach nie ma ani wzmianki. Zresztą jakaż korzyść byłaby z tych wzmianek i nawet z sprawozdań komis., jeżeli rzeczywiście sesja ma być w sobotę zamkniętą?

Zdaje się, że i sam Wydział krajowy czuje tę bezpłodność wszelkiej pracy na sesji obecnej, jeżeli zamiast pilnych i ważnych spraw ogólnokrajowych przedkłada Sejmowi drobne administracyjne lapalja. Czyż dla takich spraw warto było odraczać sesję sejmową?

Ale prawda, Wydział krajowy nie zapomniał o jednej sprawie, oczywiście *dla niego najpilniejszej*. Przedkłada on Sejmowi wniosek na pomnożenie sił konceptowych Wydziału krajowego przez utworzenie dwóch nowych posad radców, trzech adjunktów i trzech asystentów konceptowych. W motywach do tego wniosku żali się Wydział krajowy na ogromny wzrost pracy administracyjnej i pisaniny biurowej; wskutek tego wzrostu siły Wydziału krajowego nie mogą podołać pracy, potrzebnej do kodyfikacji ustaw krajowych, które też wskutek tego bardzo często bywają przez Sejm odraczane, nie otrzymują sankcji lub też wkrótce po sankcjonowaniu wymagają poprawek i nowel. Sądzi więc Wydział krajowy, że przy pomnożeniu sił konceptowych w projektowany sposób znajdzie się dla nich więcej wolnego czasu dla pracy kodyfikacyjnej.

Nie zawadzi przypomnąć, że cała ta sprawa wyszła z inicjatawy znanego p. Madejskiego, który pragnął utworzenia przy Wydziale krajowym formalnego biura kodyfikacyjnego, czegoś w rodzaju „rady stanu w innych państwach". Rozmach był rzeczywiście godnym pozazdroszczenia; wkrótce też p. Madejski zawstydził się nieco i odstąpił od tego wniosku, przystając na poprawkę p. Skałkowskiego, by czynność kodyfikowania ustaw krajowych poruczyć specjalnie jednemu członkowi Wydziału krajowego. Jeżeli pierwszy wniosek p. Madejskiego dla samego nawet wnioskodawcy wydał się za wielkim, to drugi dla Wydziału krajowego był stanowczo za małym — wykroił więc z obu wniosek pośredni, nie tworzyć osobnego biura, ale powiększyć siły konceptowe Wydziału krajowego w sposób, pod względem kosztów zupełnie równoważny zaprowadzeniu nowego biura.

Z trzech powodów zmuszeni jesteśmy stanowczo wystąpić przeciw temu wnioskowi. Przedewszystkiem ze względu na ogólne ekonomiczne stosunki w kraju, na ciągłe ubożenie ludności a równoczesne podwyższanie podatków. Po prostu *nieprzyzwoitą* rzeczą jest pomnażać dobrze płatne a *mało pracy* wymagające posady przy Wydziale krajowym równocześnie z urywaniem wydatków krajowych na szkoły, na szpitale, na wspieranie produkcji i rzeczywistej zasługi dla kraju.

Jakto za mało pracy? — zawoła każdy, kto przepatrzy sprawozdanie Wydziału krajowego o pomnożeniu się agend kancelaryjnych od r. 1874 do 1888. Przecież w r. 1874 na 16 urzędników konceptowych wpłynęło spraw 26.839, a w r. 1887 na 19 takichże urzędników liczba protokołu podawczego wynosiła 63.766, a zatem więcej niż dwa razy tyle. Przecież Wydział krajowy od r. 1874 do końca 1887 przeprowadził przez swych urzędników 463 komisyj i 236 procesów w trybunale administracyjnym, a nadto wniósł do Sejmu 154 projektów do ustaw i 426 sprawozdań, oraz załatwił przekazanych mu przez Sejm 1169 petycyj przez Sejm uchwalonych, a 6535 takich, o których Sejm żadnej specjalnej uchwały nie powziął. Znaczyłoby to przeciętnie takich 195 spraw rocznie na jednego urzędnika konceptowego, co ostatecznie nie byłoby nawet tak dużo, zwłaszcza gdy zważymy, że np. całe paki petycyj i innych tego rodzaju „dokumentów" załatwiane bywają w ten sposób, że albo w samym Wydziale krajowym rzucane bywają do kosza, albo też oddawane bywają dla takiego samego użytku rządowi, radzie szkolnej itp. konsumentom. Lecz Wydział krajowy w swem sprawozdaniu dopuścił się maleńkiego przemilczenia. Ze skromnością godną lepszej sprawy wyliczył on 19 urzędników konceptowych (w r. 1888 miał ich już 21), a za to w dalszym ciągu sprawozdania specyfikuje przyrost spraw i agend we wszystkich innych oddziałach, szczególnie w rachunkowym, inwolwując wyobrażenie, że wszystkie te sprawy okropnym swym ciężarem spadają na oddział konceptowy. Cóż, jeżeli już wspomniał o tak kolosalnym wzroście protokołu podawczego, to dlaczego nie było wyliczyć *wszystkich sił biurowych* Wydziału krajowego, które przecież załatwiają owe agendy połączonemi siłami? Ba, kiedy w takim razie rezultat okazałby się całkiem odmiennym! Wszystkie oddziały Wydziału krajowego liczą bowiem urzędników stałych 85, a nadto jeszcze 81 djurnistów. Jeżeli powyższą ilość agend i załatwień rozłożymy na te siły, nawet wyłączając djurnistów (o których wiemy, że wiele agend mogą załatwiać i faktycznie załatwiają sami) i uwzględniając wszelkie poprawki, otrzymamy przeciętnie 65 spraw do załatwienia na jednego urzędnika. Kto ma jakie takie pojęcie o pracy umysłowej postawionej w korzystnych stosunkowo warunkach, branej cum beneficio zastępstw, pomocy djurnistów, feryj itp., ten musi nabrać przekonania, że praca wyżej obliczona wcale tak bardzo natężającą lub przeciążającą nie jest, i że dalsze pomnożenie kosztownych sił konceptowych w Wydziale krajowym byłoby po prostu marnowaniem grosza publicznego.

Ale sprawa ta ma jeszcze jedną, głębszą i zasadniczą stronę. Powiększenie agend Wydziału krajowego jest rzeczywiście wielkie, można powiedzieć — za wielkie, bo w znacznej mierze *sztuczne*. Kto tylko uważnie czyta sprawozdania z czynności Wydziału krajowego, ten nie może się uchronić od zrobienia uwagi, że Wydział krajowy w bardzo wielu wypadkach *nadużywa czernidła i papieru*. Tysiące oświadczeń, urgensów, objaśnień i sprostowań wędruje rok rocznie z kancelarji do kancelarji i pomnaża liczbę załatwionych lub zalegających numerów tam, gdzie rzecz cała przy ustnem porozumieniu panów urzędników mogłaby być w momencie załatwioną. Dalej: właśnie od r. 1874 w czynnościach Wydziału krajowego a po części i Sejmu daje się spostrzegać jakaś formalna manja centralizowania wszelkich najróżnorodniejszych, nieraz czysto-lokalnych spraw z całego kraju w Wydziale krajowym. Wydział ten formalnie szuka za coraz nowemi dla siebie czynnościami, pochłania w siebie czem raz więcej agend rad powiatowych, rady szkolnej krajowej, a nawet czysto-gminnych — i potem żali się, że mu agend przybywa. Pochłanianie to jest poniekąd naturalnym wynikiem konieczności, wynikiem *ciągłego obszarpywania autonomji gmin a rozszerzania zakresu opieki*, a zarazem wynikiem tego spostrzeżenia, że organa pośredniczące między Wydziałem krajowym a gminami w przeważnej części czynności swe odbywają niedołężnie lub niedostatecznie. *Centralizowanie to jest więc objawem chorobliwym, świadczącym o tem, że cały gmach naszej autonomji na niepewnych i chwiejnych spoczywa podstawach.* W obec tej tendencji centralizatorskiej u góry wszelkie pomnażanie sił konceptowych w krótkim czasie okaże się niedostatecznem, bo każda nowa ustawa, przez tę tendencję podyktowana, przysparzać będzie czem raz więcej agend Wydziałowi krajowemu. Nie z tej więc strony należy się wziąć do naprawiania złego.

Dzisiejszy *Czas* na miejscu naczelnym swej rubryki „Ostatnich Wiadomości" donosi, że Sejm galicyjski obradować ma do 28. października. Byłby to więc czas aż nadto dostateczny dla załatwienia wszystkich ważniejszych spraw stojących na porządku dziennym. Oczywiście jednak jest to nie na rękę sferom, pragnącym udaremnić jak największą część pracy naszej reprezentacji krajowej, postarali się więc o to, by przynajmniej pierwszy tydzień obrad sejmowych przeszedł całkiem bezpłodnie i był dla kraju zupełnie stracony. Jakie też to będą dalsze tygodnie?

Wykupno propinacji za gotówkę.

II. Do wykupna propinacji za pomocą wynadgrodzenia a względnie do amortyzacji kapitału potrzebnego na to wynadgrodzenie wraz z procentami, nastręczają się następujące środki:

a) Fundusz propinacyjny zebrany dotąd z wpływów opłacanych przez gorzelnie i szynki, tudzież z grzywien pobieranych na podstawie ustawy z dnia 30. grudnia 1875 r. niemniej procenta od tego funduszu i dalsze uzupełnienia jego wspomnianemi wpływami;

b) suma 1,000.000 złr. zapewniona § 2. lit.

Ksawera Zacharjasiewicz

mieszka od 1go września przy ulicy Kopernika l. 3. I. piętro i udziela **lekcyj gry na fortepianie** jak przedtem, oprócz tego otwiera **kurs muzyczny** dla początkujących, gdzie uczniowie zbiorowo pobierać będą nauki muzyki teoretycznie i praktycznie.

Wpisy od 12 — 3 godziny.

Najtańsze i najlepsze wydanie!

Najtańsze i najlepsze wydanie!

Księgarnia K. ŁUKASZEWICZA we Lwowie

wydała

Poezye Adama Mickiewicza

w 4 grubych tomach

Cena egzemplarza broszurowanego **1** złr., zaś w pięknej oprawie płóciennej z wyzłoceniami na grzbiecie **1 zł. 70** ct.

Jest to **najtańsze** i **najkompletniejsze** wydanie pism naszego wieszcza, które ze względu na niebywałą cenę winno znachodzić się w każdym domu polskim.

Na koszta przesyłki należy dołączyć 15 ct. na egzemplarz broszurowany, a 25 ct. na oprawny.

Najtańsze i najlepsze wydanie!

Za 4 grube tomy 1 złr., zaś w oprawie płóciennej 1 zł. 70 ct.

Opuściły prasę:

Czesław Czyński. „Sztuka przypodobania się mężowi". Cena 30 centów.

Tegoż. „Grafologja", podręcznik do rozpoznawania charakteru ludzi i ich pisma. Cena 20 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny we Lwowie: **w „Księgarni Polskiej" L. K. Bartoszewiczowej plac Halicki l. 14.**

Ważne dla pp. Ochotników!

Handel sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841.

poleca **dla pp. jednoroczniaków sukna wojskowe według przepisu po bardzo przystępnych cenach.**

X. międzynarodowy

TARG ZBOŻOWY

we Lwowie

połączony z wystawą chmielu krajowego

odbędzie się 2. i 3. października b. r.

w wielkiej sali radnej w ratuszu od g. 10. zrana do 2. po poł.

Choroby ust i zębów

jako to: **ruszanie się zębów, ból zębów, zapalenia, wrzody, krwawiące się dziąsła, nieprzyjemny zapach z ust najpewniej usuwa i leczy prawdziwa c. k. dentysty nadworaego**

Dra POPPA Woda anaterynowa do ust

która równocześnie użyta z

Dr. POPPA Proszkami do zębów albo **Pastą do zębów**

utrzymuje ciągle zdrowe i piękne zęby.

Dra POPPA Plomba do zębów

do wypełniania samemu sobie dziurawych zębów.

Cena: Anaterynowa woda do ust 50 ct., 1 złr. i 1·40 złr. **Anaterynowa pasta do zębów** w puszkach po 1 złr. 22 cnt. **Aromatyczna pasta do zębów** po 35 ct. **Proszek do zębów** w pudełkach 63 ct: **Plomba do zębów** w etui złr. 1.

Naśladowania anaterynowej wody do ust dr. Poppa, które wprawdzie znajdują się w handlu, są według dokonanej analizy preparaty po większej części skombinowane z kwasów, które zęby wcześnie niszczą.

Główny skład: Wiedeń, Bognergasse 2. Otrzymać można we wszystkich aptekach, droguerjach i perfumerjach we Lwowie, i Galicji, trzeba jednak zawsze wyraźnie żądać tylko prawdziwych preparatów dr. Poppa.

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA feslawskie

w koszyczkach 5cio-kilowych najstaranniej opakowane **codzień świeże, rozsyła najtaniej** handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku 42.

Poszukuje się wspólnika stanu wolnego z gotówką złr. 3.000 do handlu drobiazgowo - galanteryjnego. Oferty upraszam wysyłać pod adresem B. Chłopicki w Zawałowie.

Starszego lekarza sztabowego

Dra Müllera

Wstrzykiwania i pigułki

najskuteczniej wypróbowany środek przeciw wszelkim wypływom (katarom), rzerzączce (białym upławom, genorhoe), z szybkim i znakomitym skutkiem. Do zastosowania bez następstw szkodliwych też w zastarzałych wypadkach. **Skutek często już w kilku dniach.** Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia 1·60 złr., cena nr. II. na zastarzałe, chroniczne cierpienia złr. 2·50, poczta 25 ct. więcej za opakowanie. Wyłączny główny skład i wyrób: **St. Georgs-Apotheke Wien** Wimmergasse nr. 33. dokąd pisemne zamówienia posyłać należy. We Lwowie: u Mikolascha.

BERNEŃSKIE

Materje sukienne

rozsełam za gotówkę lub za pobraniem po zadziwiająco nizkich cenach, a mianowicie:

tylko dobre gatunki

3·10 metr. dług. na ubiór zimowy . . . . . zł.	3·75
3·10 metr. dł. na lepszy ubiór zimowy . . . . zł.	5·20
3·10 metr. dł. na lepszy ubiór zimowy . . . . zł.	6·00
3·10 metr. dł. na bardzo dobry ubiór zimowy . zł.	8 00
3·10 metr. dł. na bardzo dobry ubiór zimowy . zł.	10·—
3·10 metr. dług. na najlepszy ubiór zimowy . zł.	12·—
3·10 metr. dług. na najlepszy ubiór zimowy . zł.	14·—
3·10 metr. dług. na znakomity ubiór zimowy zł.	16·—

Najznakomitsze z berneńskich materyj na palta:

2·10 metr. na całe palto zimowe . . . . . zł.	5·—
2·10 metr. na lepsze palto zimowe . . . . . zł.	5·50
2·10 metr. na bardzo dobre palto zimowe . . zł.	6·—
2·10 metr. na znakomite palto zimowe . . . . zł.	10·—

Sytryjskie gunie

na ubiory myśliwskie i menczykowy 2·10 met. zł.	5·20

Skład fabryczny sukna

Karola Pechaczka

Berno Krautmarkt 13.

Wzory gratis i franco.

Do desinfekcji!

Kwas karbolowy w krzyształach i surowy w płynie,
Wapno karbolowe, Wapno chlorowe,
Antibakterion.
Proszek przeciw owadom, c
Rozpylacze do tegoż,
Naftalinę, saszetki i papier naftalinowy.
Liście paczulowe, najlepszy środek przeciw molom poleca

JÓZEF HANKE

we Lwowie **Rynek l. 38.**

pod „Czarnym Psem".

Wojskowy Zakład naukowy we Lwowie

otwiera z dniem 1-go października 1888 roku nowe kursa dla **aspirantów:**

1) **do jednorocznej służby ochotniczej;**
2) **do szkół kadeckich;**
3) **na oficerów rezerwy i nieczynnej obrony krajowej;**
4) **na oficerów pospolitego ruszenia;**

Wpisy uskuteczniają się od 24. do 28. września b. r. między godziną 4tą i 6tą po południu.

Emeryt. kapitan ***J. Waniczek.***

Lwów, ulica Akademicka l. 12. I. piętro.

Programy gratis i franco.

WIEDEŃ

Hotel „Kaiserin Elisabeth"

w pobliżu placu świętego Szczepana

Przez nową budowę wspaniałą, na Kärtnerstrasse 9. znacznie powiększony.

Apartamenta eleganckie od 5 złr. zwyż. — 100 pokoi począwszy od 1 złr. — Czytelnia. Telefon. Kąpiele. — Pensja według umowy. Na życzenie **omnibus** od i do wszystkich dworców. Sprzedaż znakomitych **Win feslawskich** własnej uprawy, we flaszkach i beczułkach. (Cennik franco gratis).

Ferd. Heger, właściciel hotelu.

Ważne dla pp. Jednorocznych Ochotników.

PIERWSZY

Galicyjski Zakład mundurowania pp. Oficerów i Urzędników

we Lwowie, przy ulicy Kopernika liczba 9.

Jedyny i wyłączny skład wszelkich przyborów uniformowych broni przybocznej i palnej, oraz wszelkich artykułów wojskowych. — Wielki wybór wszelakich materyj na mundury każdego rodzaju.

Kompletne wyekwipowanie pp. jednorocz. Ochotników po cenach umiarkowanych stałych.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi

549 ***5% Listy hipoteczne***

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z d. 1. lipca 1868 (Dz. p. P. XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z d. 17. grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizji.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28, Telefonu Nr. 179, pod zarządem Huczkowskiego Klemensa. Papier z fabryki Czerlańskiej.

Przyjmując teraźniejszą cenę targową 1 hektolitra 100% okowity na 28 zł., (w czem zawarte są koszta produkcji i podatek rządowy 11 zł.) i przyjmując teraźniejszą przeciętną cenę sprzedaży najlepszej wódki konsumcyjnej na 30 ct. od litra, czyli 30 zł. od hektolitra, konsument płaci obecnie za jeden hektolitr 100% okowity, czyli za dwa hektolitry wódki wraz z zyskiem szynkarskim cenę 60 zł.

Po zniesieniu propinacji i po zaprowadzeniu krajowego dodatku konsumcyjnego w wysokości 9 zł. za jeden hektolitr 100 % okowity, przy równej cenie targowej spirytusu po 28 zł., płacić będzie konsument za 1 hektolitr 100 % okowity, czyli za dwa hektolitry wódki konsumcyjnej:

	28+9=37
a licząc zysk szynkarza w przecięciu . .	4 zł.
ogółem tedy	41 zł.
Doliczywszy do tego podwyższony podatek o	24 zł.
po zniesieniu propinacji mimo podwyższonego o 24 zł. podatku i mimo zaprowadzonego na wykup propinacji dodatku konsumcyjnego po 9 zł., konsument będzie płacił ogółem tylko . .	65 zł.

za dwa hektolitry najlepszej wódki konsumcyjnej, tj. za 1 litr $32^1/_2$ ct., a zatem tylko o $2^1/_2$ centa więcej za litr, niż płacił przed podwyższeniem podatku.

Przy tak małej różnicy odpadałaby naturalnie niemal wszelka obawa ewentualnego umniejszenia konsumcji, a więc i obawa nadwerężenia spodziewanego wyższego dochodu dla skarbu państwa.

Prawie równy stosunek wykazuje się przy wyszynku wódki mniejstopniowej, produkowanej do konsumcji przez rozwodnianie jednego hektolitra 85% okowity.

Wódka ta kosztuje obecnie 25 ct. za litr, okowita zaś taka kosztuje w handlu 23 zł. 80 ct., rozpuszczona wodą na dwa hektolitry wódki wypadnie dla konsumenta po 50 zł.

Po zniesieniu tedy propinacji, po podwyższeniu podatku skarbowego i po zaprowadzeniu krajowego dodatku konsumcyjnego, konsument będzie płacić:

Cenę targową za 1 hektolitr 85 gradusowej okowity . .	23 zł. 80 ct.
podatku podwyższonego . .	20 zł. 40 ct.
dodatku konsumcyjnego . .	7 zł. 65 ct.
zysku dla szynkarza . .	4 zł. — ct.
a zatem za 1 hektolitr spirytusu, czyli 2 hektolitry wódki . .	55 zł. 85 ct.

Za jeden litr wódki konsumcyjnej tego gatunku wypadnie tedy 27 $^{92}/_{100}$ centów, a więc niespełna o 3 ct. więcej za litr, niż przy istnieniu propinacji przed zaprowadzeniem wyższego podatku spirytusowego.

Nawet przy dodatku konsumcyjnym w kwocie 10 zł. za hektolitr 100%-ego spirytusu po podwyższonym podatku konsument płaciłby za litr gorzałki tylko o $3^1/_2$ centa więcej, niż przy istnieniu propinacji i przed podwyższeniem podatku.

Takiego podwyższenia „podatku wódczanego“ konsument przeciętny czuć przecież nie może.

Listy z kraju.

Buczacz 10. września. *(Napad. Obławy policyjne).* Senzacyjną wiadomością zostaliśmy dziś zaalarmowani. W samem śródmieściu, w kamienicy na pierwszem piętrze mieszka kupiec J. Seidmann. Niewyśledzeni dotąd złoczyńcy, wykonali nań dzisiejszej nocy zuchwały napad. Przystawiwszy bowiem do okna pierwszego piętra drabinę, wyłamali je całe i ogromnym kamieniem przywalili mu piersi i głowę, wybili trzy zęby i wyłamali szczękę.

Wszystko to nie obeszło się zapewne bez znacznego hałasu, lecz czujność policji buczackiej nie należy do cech znamionujących policje innych cywilizowanych miast. Wypadek powyższy stanowi o jeden dowód więcej, że w Buczaczu nie mieszkańcy o swe życie i mienie, lecz złoczyńcy o swą robotę spokojni być mogą — gdyż policja znużona całodzienną formalną obławą na psy zażywa w nocy dobrze zasłużonego wczasu.

Zaiste w 19. stuleciu postępu — w cywilizowanej Europie chyba tylko jeden Buczacz na coś podobnego zdobyć się może!

Od godziny 5. rano rozlegają się po ulicach miasta karabinowe strzały i serce rozdzierające jęki i skomlenia postrzelonych psów. Barbarzyńskie te czyny spełniają się z niebezpieczeństwem mieszkańców na najludniejszych ulicach i placach z takim cynizmem wyuzdanym i z taką demoralizacją, że mimowoli przychodzi na myśl pytanie, czy żyjemy w cywilizowanej Europie, lub wśród dzikich, bez serca Hottentotów. We dnie morduje policja psy, natomiast w nocy nietylko z latarnią Diogonesa, ale nawet z elektrycznem światłem nie ujrzysz na ulicach miasta stróża bezpieczeństwa, a rzezimieszki i rabusie z całym spokojem plondrują domy i mordują spokojnych obywateli. Dodać jeszcze wypada, że p. burmistrz należy do tow. ochrony zwierząt!

Myślenice 11. września. *(Pożegnanie sędziego powiatowego. Projekt budowy kolei. Nowy urząd podatkowy).* Ponosimy wielką stratę: miasto nasze opuszcza p. Ludwik Freindl de Freindelsberg przenosząc się na nowe stanowisko służbowe, jako sędzia powiatowy do Grybowa. Przez przeciąg ośmioletniego pobytu swego u nas zjednał on sobie ogólną sympatję i poszanowanie, o co w dzisiejszych czasach i w trudnych stosunkach niełatwo. Członkowie tutejszego kasyna pożegnali p. Freindla wspólną biesiadą, na której prezes kasyna, wicemarszałek powiatu i lekarz miejski, zaszczytnie u nas znany p. dr. Łodziński w pięknem przemówieniu podniósł zalety p. F. i wyraził żal z powodu jego wyjazdu.

Dochodzą nas wieści, że kolej północna zamierza w najbliższej przyszłości przeprowadzić trasę na nową budowę kolei z Kalwarji do Bochni; byłoby to bardzo pożądanem w interesie całej okolicy.

W powiecie tutejszym utworzonym zostanie w br. nowy urząd podatkowy z siedzibą w Jordanowie.

KRONIKA.

Dyrekcja c. k. szkoły dla przemysłu artystycz. przy miejskiem muzeum przemysłowem we Lwowie oznajmia, że nauka na kursach: rysunków, modelowania i snycerstwa rozpoczyna się 13go b. m. Szkoła ta przedewszystkiem dla rękodzielników przeznaczona, ma zdanie podać tymże sposobność wyuczyć się rysunków, modelowania i snycerstwa, tak niezbędnie w zawodzie rękodzielniczym potrzebnych.

Młodzież innych zawodów znajdzie równiej przyjęcie w tej szkole w miarę wolnego miejsca. Nauka snycerstwa zaś jest całodzienną. Dla kobiet udzielaną będzie nauka rysunków oddzielnie. Młodzież zostająca pod opieką, tudzież uczniowie gimnazjów, wykazać się mają zezwoleniem rodziców, lub opiekunów, a względnie dyrekcji gimnazjum. Nauka na kursie dla haftów i wyrobów koronkarskich (klockowych i igiełkowych) rozpoczyna się 13go b. m. i na obu działach jest całodzienną.

Opłata szkolna wynosi na kursach rysunków, modelowania i snycerstwa 5 gld. na cały rok, zaś na kursie haftów i wyrobów koronkarskich 3 gld. na półrocze. Opłata szkolna uiszczoną ma być z góry.

Wpisy do szkoły rozpoczęły się z dniem 10go b. m. i będą trwały tak długo, dopóki miejsce na przyjęcie dozwoli.

Nowa ustawa rybacka. Na dowód, jak dalece posunięta jest u nas obojętność władz względem spraw najżywotniejszych, bo ekonomicznej natury, może posłużyć sprawa nowej ustawy rybackiej. Takowa, podczas sesji sejmowej 1886 roku uchwalona, a następnie w miesiącu październiku 1887 roku sankcjonowana, nie może się dotychczas ujrzeniem światła dziennego poszczycić.

Nam się zdaje, że takie pokutowanie ustawy, w kraju najmniej ekonomicznie rozwiniętym, miejsca miećby nie powinno.

Z sprawą wydania nowej ustawy, łączy się także sprawa rozporządzeń wykonawczych do niej jako też — jedna z najważniejszych oraz najtrudniejszych spraw, podział wód bieżących na rewiry rybackie. O ile nam wiadomo, sprawy te nie wiele naprzód postępują, zupełnie tak, jak gdyby nam na polepszeniu dobrobytu nie zależało. Boć — rzecz doświadczeniem stwierdzona — co się u nas uchwali, to na to jedynie, by tego nie wykonać. Pytanie — jak długo będziemy jeszcze czekali?

Rewizje składów mąki. Dowiadujemy się, iż niektórzy spekulanci żydzi dla podniesienia wydajności mąki, mieszają mąkę pszenną dosypując do niej tak zwanej „ryzy“, czyli jęczmienia i żyta i to w stosunku 10, 20 a nawet 30prct. Są nawet tacy, jak to wczoraj jeden z młynarzy wykrył w składzie mąki Fiszera przy ul. Kaźmierzowskiej, że nie zadawalniają się tak osiągniętym zyskiem, ale fałszują mąkę pszenną wszelkiego rodzaju zielem, o ile ono da się zemleć, jakoto: kąkolem, śniedzią, dzikiem rzepakiem i tak pięknie urządzoną mieszaniną, za pośrednictwem usłużnych faktorów, częstują głównie Lwów i większe miasta. Łatwo zrozumieć, że chleb z takiej mąki w żaden sposób zdrowym być nie może i fałszerstwo to odbija się na zdrowiu mieszkańców. Z uwagi więc, że podobne nadużycia mogą coraz szersze przybierać rozmiary, jako niekontrolowane przez władze, jak się to dzieje z innemi artykułami żywności, należałoby jak najspieszniej zrewidować wszelkie składy mąki, a zwłaszcza mieszczące się w dzielnicach pokątnych, dla przekonania się o jej dobroci.

Kółka rolnicze. Od ostatniego ogłoszenia przybyły następujące nowo zawiązane Kółka rolnicze: 384. Trembowla, założył ks. kan. Kaliniewicz; 385. Tarnawa Solna, pow. Żywiec, zawiązała gmina; 386. Bysina, pow. Myślenice, zawiązali włościanie; 387. Wojtowa, pow. Gorlice, założył ks. Wojciech Szmyd; 388. Czernichów, pow. Kraków, zał. ks. E. Królikowski, ks. Jelonek i dr. Fr. Stefczyk; 389. Zakopane, pow. Nowy Targ, zał. p. Ludwik Mucha, naucz.; 390. Mogiła, pow. Kraków, zał. dr. W. Dadlez; 391. Frydrychowice, pow. Wadowice, zał. Stan. Czaja, naucz.; 392. Gawtuszowice, pow. Mielec, zał. sami włościanie; 393. Zabierzanów, pow. Kraków, zał. p. Andrzej Myszal, naucz.;

---

bie zrobić i zjem za karę, żem taki niewierny Tomasz.

— Ej, nie ryzykuj sąsiad, bo będziesz musiał jeść końskie ścierwo; smacznego apetytu!

— Nie będę, ho, ho, już ja wiem, co wiem.

Pani Plecka znów miała powód do wykrzywiania ust i wzruszania ramionami.

— No, wszystko dobrze — mówiła — ale żeby się tak kompromitować dla mężczyzny, to okropne; ja, żebym się rozpadała z miłości, jednakże tak publicznie rzucać się komuś na szyję, nie potrafiłabym nigdy w świecie. Teraz już jej nic nie wypada innego zrobić, tylko pozostać w Żłobkowie i nie wracać do Czarnopola, chyba z mężem. Jabym tylko tak zrobiła, gdybym Boże broń, była na jej miejscu.

— Kiedy w Żłobkowie pobyt niebezpieczny.

— Jakto?... teraz jeszcze?... gdy się tydzień przeszło sam-na-sam mieszkało w nim pod jednym dachem z mężczyzną?

— Ba, nie o to chodzi, ale lada dzień sprzedadzą Żłobków z przyległościami, ze dworem i samym właścicielem.

— Nie bójcie się, Edzio ma pieniędzy teraz jak lodu. Przecież podobno znalazł skarb jakiś i duszę samemu Antychrystowi zapisał, który u niego mieszkał przez całe lato. Nie widzieliście, jak skopał cały Żłobków z krańca w kraniec?

— A prawda, mówili coś o tem, ale czy znalazł — nie wiadomo. Myśleliśmy, że to nowy bzik naszego majstra do wszystkiego.

— Gdzie tam, to było co innego; ja wiem najlepiej. Jakieś Francuzisko podobno głowę mu zawróciło, że na jego gruntach znajduje się węgiel czy nafta, czy coś tam, z czego można miljony zrobić.

— A ładne będzie miał miljony! może sobie teraz kazać dwie torby za nie uszyć.

— Takim to zawsze smutny koniec.

Echo tych wszystkich rozmów, pogłosek i szeptów plotkarskich nie dochodziło na szczęście do Żłobkowa. Pan Edward tak zajęty był rekonwalescencją pani Tomiry, tak wszystkie myśli i całą uwagę wytężał tylko w jednym kierunku, że nie dbał ani o opinję sąsiadów, ani o termin ogłoszonej licytacji, ani o groźne milczenie de Farre'a, zapowiadające wybuch nowej burzy nad jego głową.

Całem zajęciem jego było, aby pani Tomirze na żadnej wygodzie nie zbywało, aby kucharz najposilniejsze gotował dla niej rosoły i najsmaczniejsze potrawki, aby do pokoju, w którym leżała, nie wchodziło za dużo słońca, a za mało powietrza, i aby po doktora codziennie rano konie szły do miasteczka.

W filcowych pantoflach chodził po dworze, a Staśkowi pozwalał teraz sam biegać boso, aby obcasami nie stukał o posadzkę i broń Boże nie zbudził kiedy pani Tomiry, której lekarz zalecał ciągły spokój, sen i pokrzepienie, jeśli ma bez szwanku wrócić rychło do zdrowia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

b) ustawy z 20. czerwca 1888 (Nr. 95 Dz. praw) p.) na roczne odszkodowania;

c) jako główne zaś źródło dochód z prawa propinacji, przenieść się mającego na kraj.

Nie będzie od rzeczy, zanim przystąpimy do rozważenia tego ostatniego punktu, kilku słowy zastanowić się nad istotą propinacji, tudzież nad sposobem, jak to prawo jest wykonywane.

Istotę prawa propinacji stanowi monopol wyszynku napojów palonych w obrębie pewnego obszaru katastralnego. Monopol ten wykonują uprawnieni wyłącznie prawie przez wydzierżawianie, a właściciel propinacji wobec dzierżawcy propinacyjnego ma poniekąd prawo, cenę napojów palonych ustanawiać według upodobania, wysokość zaś tej ceny nie znajduje ograniczenia w żadnej ustawie. Granicą jej jest jedynie możność, iż przy wygórowanej cenie konsumenci na pewnem terytorjum propinacyjnem mieszkający, mogą sobie trunki na własny użytek sprowadzać taniej z terytorjum dalszego (niekiedy milami odległego) innego okręgu propinacyjnego.

Na podstawie prawa propinacji pobiera się za trunki przy konsumcji daleko większa kwota niżby wypadła cena ich, gdyby obliczano jedynie wartość handlową trunków, to jest: koszta produkcji, podatek rządowy, możebne opłaty gminne i cywilny zysk przedsiębiorcy, czyli szynkarza. Nadwyżka ta faktycznego poboru ponad cenę, którą ludność konsumująca z powodu istniejącego prawa propinacji rzeczywiście opłaca — ten *„podatek propinacyjny“* obciążający ludność, przedstawia się przy wódce, będącej głównym artykułem konsumcyjnym w kraju pomiędzy napojami propinacyjnemi, jak następuje:

Jeden hektolitr spirytusu 100% Trallesa kosztuje w obrocie handlowym obecnie przeciętnie 28 złr., a zatem litr 28 centów. Z 1 hektolitra 100% spirytusu robi się przez rozwodnienie dla konsumcji najmniej dwa hektolitry, a więc 200 litrów. Jeden litr zatem wódki konsumcyjnej powinienby kosztować 14 ct.

Cena jednak wyszynkowa jednego litra wódki konsumcyjnej wynosi zwykle 30—40 ct., czasem jeszcze wyżej, nigdy jednak taniej jak 25 ct. za najgorszą wódkę.

Przyjmując przeciętnie cenę 30 ct. za litr, okazuje się, że konsumenci za jeden hektolitr 100% okowity płacą faktycznie 32 zł. po nad cenę handlową, tyle więc wynosi ów *podatek propinacyjny*.

Ogromne sumy, pobierane obecnie faktycznie od konsumentów, które z pewnością wynoszą w dwójnasób to, co właściciele prawa propinacji rzeczywiście otrzymują tytułem tenuty dzierżawnej, zmniejszają się w drodze pomiędzy kieszenią konsumenta a kieszenią właściciela propinacji, z czego wynika, że przy istnieniu propinacji i przy wydzierżawianiu jej, ludność opłaca kwoty o wiele wyższe, niż je właściciele propinacji otrzymują. Nadto drogość trunków, powodowana prawem propinacji, obniża i umniejsza znacznie naturalną ich konsumcję.

Przytoczywszy te okoliczności, polegające na rzeczywistej prawdzie, mamy się zastanowić, w jaki sposób ma być osiągniętą wspomniana sub *c)* kwota, potrzebna na pokrycie wynadgrodzenia za prawo propinacji, przechodzące na kraj, a przedewszystkiem wypada się zastanowić nad tem, jakim sposobem kraj będzie wykonywał to prawo propinacji? Wykonywanie prawa propinacji przez kraj nie byłoby z natury swej niczem innem, jak tylko zamianą uprawnionego i dalszym ciągiem instytucji, której usunięcie uznano za naglące. Byłoby to sprzecznością pomiędzy celem a środkiem. I już z tego względu jedynie nie powinno być mowy o tem, aby kraj wykonywał prawo propinacji w ten sam sposób, jak dotąd jest ono wykonywane — jeżeli na serjo istnieje zamiar bezzwłocznego zniesienia propinacji.

Dochód z prawa propinacji, przenieść się mającego na kraj, mógłby być osiągnięty albo w drodze wydzierżawienia, albo przez pobór opłat za udzielane koncesje szynkarskie.

W obu tych wypadkach prawo propinacji istniałoby faktycznie ze wszystkiemi wyż wspomnianemi szkodliwemi skutkami. Ludność, podobnie jak dotąd byłaby obciążoną ogromnym „podatkiem propinacyjnym“, a powiększone koszta administracji pomnażałyby jeszcze ten podatek.

By tedy bez przedłużania propinacji uzyskać wspomnianą sub *c)* kwotę, potrzebną do wykupna prawa propinacji, a uzyskać ją z najmniejszemi ile możności kosztami zarządu, najstosowniejszym środkiem do celu okazuje się zaprojektowana przez dra Rotta w Czerniowcach *dodatkowa opłata konsumcyjna* od trunków, podlegających obecnie prawu propinacji.

Obok dodatku konsumcyjnego na wódkę, należałoby zaprowadzić także dodatek konsumcyjny od piwa i od tak zwanych słodzonych napojów spirytusowych, jako to: likieru, koniaku, rumu, araku itp., zwłaszcza, że dodatek ten trafiałby warstwy ludności zamożniejsze i powinienby tem mniej spotkać się z opozycją, iż chodzi *o nałożenie opłaty krajowej na cele krajowe*, tudzież zależy na tem, aby przez wyłączne dodatkowe obciążenie konsumcji *wódczanej* nie obciążać wyłącznie tylko ludności uboższej.

Zachodzi więc teraz pytanie, jak wysoką ma być ta dodatkowa opłata konsumcyjna? Do oznaczenia jej prowadzi następujące obliczenie:

Mamy obecnie blisko 600 gorzelń w Galicji. W każdej z tych gorzelń, czynnych co roku przez 6—8 miesięcy, produkuje się po 200, w niektórych po 300 i więcej hektolitrów spirytusu miesięcznie. Przyjmując skromnie ilość gorzelń w kraju tylko na 500 z okresem produkcyjnym tylko 6-ciu miesięcy w roku i z produkcją przeciętną tylko po 200 hektolitrów miesięcznie, ilość produkowanej rocznie w Galicji okowity wynosi *):

	500×6×200=600.000	hektolit.;
Strącając od tego na eksport ¼ część tj. . . .	150.000	hektolit.
wypada na konsumc. w kraju	450.000	„
Dodatek tedy konsumc. po	9	zł. od hekt.
przyniesie bruto rocznie	4,050.000	„ a odtrącając z tej kwoty koszta poboru i administracji 10% = 405.000 „ wyniknie
dla kraju rocznie kwota netto	3,645.000	zł.

Kwota ta z doliczką 1 miljona propinacyjnego, co roku ze skarbu państwa na mocy ustawy z dnia 20. czerwca 1888, wystarczy na pokrycie procentów i amortyzacji kapitału wymaganego niniejszym projektem do spłaty prawa propinacji w 22 latach.

Wspomniany dodatek konsumcyjny 9 zł. od 1 hektolitra okowity z doliczką odpowiedniego dochodu od piwa i tak zw. gorących napojów słodzonych wystarczy na ten cel zupełnie nawet wtedy, gdyby ilość konsumcji w kraju okazała się mniejszą niż 405.000 hektolitrów.

Administracja tego krajowego dodatku konsumcyjnego byłaby nadzwyczaj prostą i stosunkowo tanią, albowiem mógłby on być pobieranym jako dodatek do podatku rządowego konsumcyjnego, podobnie jak inne dodatki krajowe, za zwrotem drobnych należytości poborowych. Cała manipulacja uskuteczniałaby się więc tylko sposobem rozrachowania pomiędzy kasą Wydziału krajowego a rządem, podczas gdy użycie, i obrót sum wpływających należałby do sejmowych i wydziałowych preliminarzów. Wskutek tego ani kraj ani Wydział krajowy nie miałby żadnej styczności z arendarzami ani z szynkarzami.

Jak po zniesieniu prawa propinacji i po zaprowadzeniu kraj. dodatku konsumcyjnego 9 zł. od hektolitra spirytusu wyglądać powinna cena, którą wypadnie konsumentowi płacić za wódkę, w porównaniu z ceną, jaką konsument dzisiaj płaci przy istnieniu propinacji, i jaka wypadnie cena po uchwalonem już i z dniem 1. września br. zaprowadzonym podwyższeniu podatku wódczanego, przekonać się można z następującego obliczenia:

Wpomnieliśmy już, że z 1 hektolitra 100% okowity przez rozwodnienie robi się 2 hektolitry czyli 200 litrów najlepszej wódki konsumcyjnej przyczem nie trzeba zapominać, że zwykle z 1-go hektolitra 85% okowity robi się u nas na konsumcję 2 hektolitry, a po wsiach nawet jeszcze wiele więcej.

Podatek rządowy, wynoszący dotychczas 11 zł. od hektolitra 100%-wej okowity podwyższył się na 35 zł.

*) Daty przytoczone, których źródła urzędowe nie były autorowi dostępne, polegają na dokładnych wywiadach od ludzi fachowych.

---

31)

Majster do wszystkiego.

Szkic powieściowy

oryginalnie napisany

przez

Marjana Gawalewicza.

(Ciąg dalszy).

Kobiety uśmiechały się złośliwie i dwuznacznie; były takie, które bardzo za złe miały pani Tomirze, że omdlała i straciła do tego stopnia przytomność, spadłszy z konia, aby się pozwolić zanieść do domu kawalera; uważały to w każdym razie za bardzo niewłaściwe i nieprzyzwoite.

Pani Plecka z Wańkowic, uchodząca za wyrocznię opinji w całej okolicy, która poślubiła wprawdzie własnego rządcę dla jakichś tam nie bardzo jasnych powodów, z wielkiem zgorszeniem miała zawołać:

— Nic rozumiem tej Palewskiej!... ja gdybym ręce i nogi połamała, jeszczebym się kazała zawieźć o dziesięć mil do mojego domu, a nie narażała się na obmowę, przyjmując przytułek u obcego mężczyzny. Jak to można być tak nierozważną!...

— Trzeba przyznać — mówili inni — że się nasz Edzio znalazł w tym wypadku prawdziwie po kawalersku; wiecie? odstąpił jej własną sypialnię.

— Cóż w tem dziwnego!... każdyby to samo uczynił dla takiej sąsiadki.

— Wyniósł się podobno na folwark.

— A otóż właśnie, że nie, bo tylko do drugiego pokoju, jak mi mówili. Po całych nocach siedzi przy jej łóżku i pilnuje jak Bonifrater.

— A widzicie, że nieprawda, bo tam od początku siedzi stara Żłobicka, która tego samego dnia przyjechała z Lipiniec, kiedy się to wszystko stało.

— Przyjechała stara Żłobicka?

— A rozumie się.

— No, to zupełnie co innego; ale czy tylko na prawdę przyjechała?... kto ją tam widział?

— Jakto kto?... Litkiewiczowa była wczoraj na targu w miasteczku i opowiadała ze wszystkimi szczegółami.

Te szczegóły stanowiły najciekawszy materjał sprawy, omawianej na wszystkie strony z tą poczciwą sąsiedzką życzliwością, która z igły robi najczęściej widły, i dla miłości świętej prawdy woli przesadzić, niż nie dosadzić.

Niebezpieczny z początku wypadek pani Tomiry, która według jednych okuleć miała na całe życie, według drugich poddać się operacji wyjęcia obojczyka i ucięcia ręki po ramię, zredukował się następnie do małego potłuczenia w ustach troskliwej opinji okolicznej.

— Nic jej nie było — brzmiała druga poprawna edycja sąsiedzkich rozmów — nawet sobie skórki z palca nie zdarła; wszystko kłamstwo, co mówili o takim ciężkim upadku.

— A co?!... mieliśmy tedy słuszność. Teraz się pokazało, że ani omdlała, ani przytomności na sześć godzin nie straciła, ani jej nie potrzeba było zanosić do dworu, bo sama poszła i dopiero tam na miejscu się rozchorowała.

— Dajcież pokój! widzieli przecież, jak ją sam Żłobicki z ludźmi niósł przez wieś.

— A swoje ucho sąsiad widziałeś?... co tu gadać!... tak jest, jak moja żona od początku mówiła. Chce się jej wyjść drugi raz za mąż basta.

— Na to przecież nie potrzebowałaby dopiero z konia spadać, narażać się na złamanie karku i jeździć do Żłobkowa; po co ta cała komedja!

— Albo też kto był przy tem, jak spadała z konia?

— Toż się koń zabił na miejscu.

— Widziałeś sąsiad?

— Cóż miałem widzieć? ale moi ludzie widzieli, wczoraj skórę ściągali, a padlina podobno jeszcze leży na gruntach Młynarczukowej pod płotem, wiesz sąsiad? tam, gdzieśmy zeszłego roku tego lisa spotkali, wracając od Hulasińskich z wesela.

— To to tam było?

— A tam.

— A gdzież tam można kark skręcić?... gładko, jak po stole. Wiecie, że pojadę umyślnie zobaczyć na miejscu. Niech nie żyję! jeżeli tam jest padlina, to z niej pieczeń każę so-

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami.
SOKAL i LILIEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

którym okazuje się być ogrodnik kolejowy. Zrobiona u niego wczoraj rewizja policyjna dała pomyślny rezultat, albowiem ów zapas trawy wartości 15 zł. znaleziono na jego poddaszu.

Praktyka husytów i odszczepieństwo. Porucznik konsystującego we Lwowie pułku artylerji, X., wiódł żywot nader hulaszczy, nic więc dziwnego, że wlazł w długi, jak to mówią po uszy. Gdy liczni wierzyciele naciskali, należało sytuację ratować, zanim sprawa dojdzie pod rozwagę władzy wojskowej. W razach takich, jak wiadomo, najczęściej usłużni są żydowie z wałów hetmańskich, lecz i oni sytuacji materjalnie ratować już nie chcieli, podszepnęli jednakże porucznikowi znakomitą radę. Zaproponowali mu ni mniej ni więcej jak bogatą żeniaczkę, jako środek najkardynalniejszy u podobnego przełomu życia. Nadobna Rachela (przyznać należy że nadobna), chcąca podzielić żołnierską dolę oficera, znalazła się rychło, pieniądze na przepisaną kaucję równieżby miała, a nawet na dwie, trzy kaucje. Niestety Rachela była zacofaną, bardziej zacofaną od starego Nuchima, ojca swego, który nawet na ślub cywilny zgodzić się nie chciał, nie mówiąc już, by miał zezwolić córce na porzucenie wiary jej przodków. Ustępstwa tedy musiał poczynić porucznik i poczynił je. Wczoraj właśnie w hotelu Guttmana przy ul. Kaźmierzowskiej dopełniono ceremonji, poprzedzającej ślub żydówki z chrześcjaninem. Rytualną praktykę dopełnił dr. Mehrer w asystencji dwóch innych lekarzy i podobno w obecności rabina. Ceremonja niezwykła nie musiała być miłą dla dzielnego oficera, bo okrzyki jego — bynajmniej nie radości — zaalarmowały mieszkańców hotelu, którego podwórze w tej uroczystej chwili zapełniły tłumy pejsatych chałatników, którzy chwaląc Jehowę, po całym Lwowie a zapewne i po wszem świecie roznieśli radośną ową dla Izraela nowinę.

Oszust. Mieszkania prywatne obchodzi od jakiegoś czasu złotnik, żyd, proponując nabycie przedmiotów złotych, które sprzedaje po bardzo nizkiej cenie. Na cenę też nizką złapało się kilku łatwowiernych i nabyło pierścionki, kolczyki złote itp., które następnie okazały się fałszywemi. Zawiadomiona o kilku wypadkach policja ujęła wczoraj oszusta. Jest nim niejaki Szymon Gefäll.

Rewizja trasy kolei Jasło-Rzeszów, ukończona. Ministerstwo handlu rozstrzygnie niezadługo, czy koncesja udzielona zostanie księciu Sanguszce, czy też wiedeńskiemu zakładowi kredytowemu.

Komitet dla spostrzeżeń ornitologicznych, zostający pod protektoratem arcyksięcia Rudolfa, mianował delegatem dla Galicji wschodniej p. Władysława Boberskiego, dyrektora seminarjum nauczycielskiego w Tarnopolu.

Lwowski zakład dla ciemnych otrzymał z czystego dochodu XXV. loterji państwowej 8000 gld. na założenie ochronki.

Wieś Ulwówek, w powiecie sokalskim, spłonęła onegdaj do szczętu, jedynie cerkiew i sześć chat ocalało, cała bowiem ludność dorosła była na jarmarku w Sokalu. Pastwą płomieni padł na ulicy proboszcz ksiądz Kownewicz, staruszek 96 lat liczący.

W Lipowcach, powiatu przemyślańskiego, zgorzało 3go b. m. 19 domostw włościańskich, wartości 18.670 gld. Przyczyną pożaru było pozostawienie dzieci bez dozoru.

Jezioro Como w Lombardji zalało miasto Lecco. Kupcy wynieśli towary z magazynów. Deszcz ulewny pada ciągle.

Matematyka przed sądem. Dnia 22. czerwca br. trybunał administracyjny miał do rozwiązania zadanie matematyczne polegające na wyszukaniu liczby niewiadomej w zrównaniu pierwszego stopnia.

Zrównanie to doznawało przez dłuższy czas szczególniejszej opieki w ministerstwie wyznań i oświecenia, a nawet w parlamencie miało dostąpić zaszczytu, że je nazwano „kluczem kongrualnym“ ministra Gautscha. Wygląda ono jak następuje:

$$x = c + \frac{C + c}{2} - l$$

Podług tej formułki oznaczano dotychczas kongruę dla duszpasterzy w czasie przejściowym, gdyż wedle ustawy z 19. kwiet. 1885 nr. 47 Dpp. w czasie tym tj. aż do zaprowadzenia nowej kongruy mieli otrzymywać samoistni duszpasterze połowę unormowanego ustawą polepszenia. W zrównaniu ministerjalnem nieznajoma (X) ma oznaczać wysokość polepszenia, c dawniejszą kongruą C kongruę nową, wreszcie l dochód duszpasterzy. Obliczeniem takiem uważali się jednak duszpasterze pokrzywdzonymi, wychodząc ze stanowiska, że ministerstwo, jeżeliby się trzymało ściśle postanowień ustawy, nie powinno było umieszczać w zrównaniu starej kongruy, a zatem c; wedle §. 9. bowiem powyższej ustawy uzupełnienie kongruy samodzielnych pasterzy duchowych (§. 1.) miało nabyć mocy od 1. stycznia 1887 w połowie, zaś od 1. stycznia 1888 całkowicie. W zrównaniu zatem powinien odpaść dwukrotnie umieszczony znak c, a pozostać jedynie:

$$x = \frac{C - l}{2}$$

Trybunał administracyjny przychylił się do tego ostatniego zapatrywania i uznał zrównanie skonstruowane przez żalących się jako zgodne z ustawą, znosząc orzeczeniami z d. 22. czerwca rb. N. 1809 i N. 1810 przeciwne orzeczenia ministerstwa wyznań i ośw. z d. 22. grud. 1887 r. l. 20037 i z dnia 28. października 1887 r. l. 21023.

Zdaje się, że polepszenie bytu duchowieństwa, zwłaszcza niższego, było bardzo na czasie, bo kto wie, czy właśnie nie zły stan materjalny duszpasterzy nauczył ich tak doskonale matematyki, że nawet w zapasach z zawodowymi matematykami urzędowymi placu dotrzymali. Z. G.

Proces rozwodowy królowej serbskiej.

Królowa Natalia wniosła do konsystorza w Belgradzie protest przeciwko zamachowi jej małżonka na całość węzła małżeńskiego, który wszelkiemi siłami stara się o uzyskanie rozwodu. W piśmie tem występuje na jaw z całą energją i siłą obrażona duma królowej, małżonki i matki, pogwałconej w swych prawach i uczuciach.

W zarzutach tych podnosi królowa Natalia między innemi co następuje:

„Przy tem wszystkiem posiadam dostateczną ilość pisemnych dowodów na dowód, jakiem było moje zachowanie się wobec mojego wysokiego małżonka, a które pozwolą ujrzeć je w świetle zupełnie odmiennem, aniżeli na nie rzuca skarga. Mogę się powołać na licznych świadków zajmujących wysokie stanowiska i zażywających wielkiego poważania w społeczeństwie i państwie... Mimo to wszystko, nie chcę z nich korzystać, mam bowiem dzisiaj jeszcze tę niczem niezachwianą nadzieję, że mi się uda z wysokim moim małżonkiem pojednać. Jeżeliby jednak, ku największej mej boleści, porozumienie do skutku przyjść nie miało, będę zmuszoną przy sądowem postępowaniu użyć wszystkich prawnych środków służących mi do obrony praw żony, matki i królowej, jakoteż czci mojej. Nikt mi tego za złe wziąść nie może, nikt bowiem odemnie wymagać nie może, abym z jakichkolwiek względów od bronienia się odstąpiła i pozwolić miała, ażeby kiedyś historja podniosła, że pierwsza królowa serbska powód do rozwodu małżeńskiego dała, i że te powody były czci jej uwłaczającymi!“

Królowa podnosi dalej przeciwko konsystorzowi zarzut, iż ten nie trzymał się przepisów ustawowych, a mianowicie, że nie starał się przeprowadzić prawem poleconego pojednania. Królowa żąda osobistego stawienia się przed sądem. Dotychczas żaden sąd ani władza nie zaprzeczyły nikomu przecież prawa osobistej obrony czy to własnej osoby, czy rzeczy do niej należącej, a tem mniej stawania w toczącym się sporze! Nikt zapewne też nie myśli, pisze dalej królowa, prawa tego zaprzeczyć serbskiej królowej. Ograniczając się na teraz na wniesieniu w tych ramach obrony przeciwko skardze o rozwód, doręczonej mi przez władzę hollenderską, oświadczam już przy tej sposobności, że *nigdy na rozwód swojego zezwolenia nie dam*, a to z tych powodów, że do rozwodu żadnych prawnych przyczyn nie ma, ponieważ uczucia moje i przeświadczenie jako wiernej córki naszego świętego kościoła przeciwko temu się oburzają, ponieważ wreszcie należące się synowi mojemu i królewskiej godności względy na takie zachowanie się i postępowanie, nie pozwalają. Moja duma kobieca musiałaby wobec kwestji spełniania obowiązków zamilknąć.

W końcu żąda królowa przedsięwzięcia starań o pojednanie i wezwanie osobiste.

Gdyby mi jednak, kończy królowa, samowolnie wzbronionem zostało zrobienie użytku z prawa bronienia się osobiście, wtedy o wyroku i żadnej mowy być nie może, a to co sądy w takim wypadku zrobiłyby lub postanowiły, byłoby i byćby musiało samo z siebie nieważnem i bez znaczenia i nie mogłoby pod żadnym warunkiem mieć jakąkolwiek moc prawną.

Teatr literatura i sztuka.

Z teatru. Panna Cecylja Porth, znana z przeszłorocznych występów w operze, uczennica p. Mieczysława Kamińskiego wyjechała wczoraj za granicę do Norymbergii, gdzie zaangażowaną została do ról w operach wagnerowskich.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 12. września. Dowiaduję się, że *minister Prażak wyjeżdża dziś do Galicji*. Dzień jeden ma zabawić w Krakowie. Do Lwowa zaś przybędzie zapewne w piątek (14. bm.) popołudniu.

Sofia 12. września. Ryżow, redaktor dziennika rewolucyjnego „Chrysto Botjew“ został skazany na dwa lata więzienia.

Rzym 12. września. Według *Tribuna* cesarz Wilhelm dwukrotnie odwiedzi Watykan; raz będzie u papieża, drugi raz oglądnie muzeum.

Poznań 13. września. Księciu Zdzisławowi Czartoryskiemu wytoczono proces karny z powodu jego mowy wyborczej w Kępnie. Rozprawa odbędzie się 8. października w Ostrowie.

Wiedeń 13. września. Giełda wieczorna: kredyty 313·70, węg. renta złota 100·40.

Neue freie Presse publikuje korespondencję o niesłychanie smutnym losie pochodzących z Galicji dziewcząt przeważnie żydówek w Stambule, sprowadzonych tam jako „żywy towar“. *Neue freie Presse* domaga się interwencji dyplomatycznej ze strony Austrji.

Budapeszt 13. września. Dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu nagany udzielonej przez cesarza Strossmajerowi za znany telegram kijowski.

Praga 13. września. W miejsce Clam-Martinitza wybrany został hr. Serenyi posłem do Rady państwa.

Liczne rady powiatowe i rady gminne protestują przeciw wiecowi staroczeskiemu z powodu, że młodoczesi będą z niego wykluczeni.

Insbruk 13. września. Wskutek przerwania tamy cała dolina rheintalska zupełnie zalana. Trzy osoby utonęły. Komunikacja na kolei arulańskiej do Szwajcarji, a także linja Bozen-Meran przerwane.

Belovar 13. września. Przy powitaniu kleru udzielił cesarz nagany Strossmajerowi za jego znany telegram kijowski, nazwawszy go antymonarchicznym i antyreligijnym. Strossmajer odpowiedział, że postąpił, jak mu sumienie kazało.

Wieczorem było miasto świetnie oświetlone.

Berlin 13. września. Arcyksiążę Albrecht przybył tu wczoraj w południe, powitany na dworcu przez liczną świtę. Wszystkie dzienniki witają jego przybycie. Z cesarzem niemieckim pojedzie też do Wiednia Herbert Bismark.

Haaga 13. września Król miał atak omdlenia. Katastrofa bliska i nieunikniona.

Sofia 13. września. Dziennikarz Rizow został zasądzony za podburzanie na dwa lata więzienia.

Stambuł 13. marca. Przedwczoraj o godz. 10. wieczór zderzyły się koło Bujukdere dwa małe parowce (mouches), angielski i niemiecki. Na tym ostatnim znajdował się poseł niemiecki Radowitz z żoną. Niemiecki parowiec natychmiast zatonął, wszystkie osoby jednak uratowano.

Wiadomości polityczne.

Lwów 12. września. Wczoraj rano odbyło Koło poselskie posiedzenie, a przedmiotem narad była sprawa zamknięcia obecnej sesji a otwarcia nowej. Zgodzono się na pozostawienie wszystkich komisyj w obecnym składzie przy nastąpić mających wyborach na pierwszem posiedzeniu następnej sesji, aby czasu nie tracić.

Wszystkie sejmy austrjackie zostały 10. bm. otwarte.

W czeskim sejmie zagaił marszałek posiedzenie w języku czeskim i niemieckim, a w swoim przemówieniu ubolewał nad abstynencją niemieckich posłów, których żądania są bądź nieokreślone, bądź też nie do przyjęcia.

W Bernie na pierwszem posiedzeniu wybrano ośm komisyj sejmowych.

W Insbruku po przemowie marszałka i powitaniu namiestnika, musiano dla braku kompletu posiedzenie zamknąć.

W sejmie niższo-austrjackim wnieśli posłowie z okręgów wiejskich prośbę, aby z powodu ostatniej powodzi sejm wyznaczył odpowiednią kwotę na zapomogę dla powodzią dotkniętych. Wniosek odesłano do komisji finansowej. Członek Wydziału kraj. dr. Lustkandl przed-

Suchoty, choroby piersiowe i wycieńczenia SYROP WAPNIOWO-ŻELAZOWY lekarzy najdoskonalszej aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. Cena 1 zł. 20 cnt.

394. Inwałd, pow. Wadowice, zał. gmina; 395. Barwałd, pow. Wadowice, zał. tamtejsi włościanie; 396. Haczów, pow. Brzozów, zał. p. Michał Stepek, naucz. szkoły roln. w Dublanach i Piotr Stepek, naucz. miejscowy; 397. Bobulińce, pow. Buczacz, zał. del. p. Artur Zaremba Cielecki; 398. Spytkowice, pow. Myślenice, zał. lustrator gospod. p. Seweryn Wiśniewski; 399. Bachowice, pow. Wadowice, zał. dr. Wilhelm Dadlez; 400. Świdowa, pow. Czortków, zał. Zarząd powiat. Kółek rol. przy pomocy p. Jana Gnoińskiego i ks. E. Matkowskiego.

Podobnie jak w latach poprzednich, Zarząd główny udał się i w r. b. do wszystkich Wydziałów Rad powiatowych, do oddziałów Towarz. gospodarczego i do okręgowych Towarzystw rolniczych, z prośbą o przyjście z pomocą materjalną Towarzystwu Kółek rolnicz. W załatwieniu tej prośby nadesłano dotychczas, co następuje:

Wydział Rady powiatowej w Tarnobrzegu 5 złr. w Jarosławiu 10 złr., w Samborze 10 złr., w Łańcucie 20 złr., w Mościskach 10 złr., w Grybowie 10 złr., w Żółkwi 9 złr. 90 ct.

Oddział c. k. Towarz. gal. gospod.: Podolski 20 złr., Przemyślański 10 złr.

Worek pieniężny zawierający list z 6000 zł., samemi tysiączkami, przeznaczony z Podhajec dla Lwowa, zginął konduktorowi pocztowemu Steinsdorferowi, który konwojował pocztę dyliżansową z Monasterzysk w nocy z 10. na 11. bm. Steinsdorfer odebrał w Podhajcach dwa worki pieniężne, z których jeden był przeznaczony dla Brzeżan, drugi dla Lwowa. Worek brzeżański oddał na miejscu, brak drugiego zaś spostrzegł dopiero we Lwowie. Biedny człowiek przypuszcza, że worek zawierający 6000 zł. musiał mu wypaść z wozu w chwili, gdy wydobywał z wnętrza jego dla okrycia się bundę. Rozesłane telegramy do stacyj pocztowych od Podhajec zaczynając, nie przyniosły dotychczas żadnej pomyślnej wiadomości.

Pożądana inowacja. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej będzie traktowany między innymi wniosek o zaprowadzenie w sieniach kamienic tablic z wykazem lokatorów. Jak nowość ta byłaby pożądaną, wie o tem każdy, kto nieraz już wędrówki odbywał, od drzwi do drzwi, pytając, czy tu nie mieszka p. X. lub Y., lub szukając stróża, u którego nie zawsze można się poinformować. Niektórzy właściciele kamienic w śródmieściu zaprowadzili już takie tablice. Są one urządzone w sposób nader prosty i nie wymagają wielkich kosztów. Tablice te posiadają tyle rubryk ile kamienica posiada piątek i mieszkań. W każdej przedziałce umieszczoną jest karta wizytowa odpowiedniego lokatora. W ten sposób urządzone tablice dają wyborny przegląd wszystkich mieszkańców kamienicy.

I jeszcze donżuanerja. Obecnie zdarzają się coraz częstsze wypadki donżuanerji ulicznej, chociaż rzadko kiedy lowelasi zostają zdemaskowani, wczoraj jednak pewnego podtatusiałego donżuana pochwycono. Jest nim niejaki S. kapitalista, liczący już 50 lat wieku. Zaczepił on w brutalny sposób pannę C. na roku ulicy Batorego i Fredry. Przestraszone dziewczę wezwało pomocy przechodniów. Donżuan począł uciekać i dopadłszy dorożki, szybko odjechał. Na szczęście, numer dorożki został zauważony, a ponieważ lowelas pojechał do domu, brat panny C. zarządziwszy ścisłą kwerendę, po południu donżuana odszukał. Dzięki dwom świadkom, pan S. został już pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Jak się okazuje pan S. przed dwoma laty miał podobną sprawę i wykręcił się wówczas od kozy znaczną sumą pieniędzy, złożoną na cel dobroczynny.

Podczas przeprowadzki. Kilka osób donosi nam, iż w chwili wynoszenia sprzętów z mieszkań podczas przeprowadzki zgłaszają się po dwóch i trzech mężczyzn w poszukiwaniu adresu jakiejś nieznanej osobistości. W dniu wczorajszym, na ul. Pańskiej dwóch „panów“ natarczywie wdarło się do opróżniającego się mieszkania państwa F. i skradli niepostrzeżenie dwa lichtarze srebrne i pozłacaną podstawkę do lampy. Gdy kradzież spostrzeżono już ich niebyło. Ostrożność zatem nie zawadzi.

Z handlu miodem. Tegoroczne zbiory miodu, w skutek deszczów i niestałej długotrwałej pogody wypadły wcale niepomyślnie. Bawi obecnie we Lwowie kilku właścicieli większych pasiek, w celach sprzedaży miodu, którego ceny są znacznie wyższe niżli w roku zeszłym.

Podatek od zapasu spirytusu i spirytualiów w dniu 1. września br. obliczony został w całej Galicji tj. w 12 okręgach skarbowych galicyjskich przeszło na 5 milionów zł. Podatek ten od zapasu wynosi 24 ct. od litra.

Muzyka kościelna. W niedzielę d. 16. bm. podczas nabożeństwa o 12. w południe spiewać będą w kościele OO. Jezuitów niektóre uczennice szkoły spiewu p L. Marka. Zostaną wykonane pieśni kościelne na dwa i trzy głosy Moniuszki i Fiszera, „Ave Marja“ Verdiego i inne utwory religijne.

Z życia towarzyskiego. Nauczyciel szkoły rolniczej w Dublanach zaszczytnie znany p. Barta zaręczył się d. 9. bm. z panną Heleną Klimkówną.

W szkole śpiewu panny Pauliny Stróżeckiej, rozpoczyna się kurs tymi dniami. Grono profesorskie tej szkoły stanowią pp. Słomkowski, Niewiadomski i Mieczysław Kamiński, który udziela w niej nauki mimiki i gry dramatycznej dla osób poświęcających się zawodowi scenicznemu.

Ze swawoli. Wczoraj na terytorjum kolejowem przy ul. Grodeckiej, 14-letni syn oficjalisty kolejowego Antoni Nowak, wszedł po drabinie na dach z tektury smołowcowej parterowego domku. Tu, wyprawiając rozmaite skoki, upadł i zesunął się z dachu. Podniesiono Nowaka ze zwichniętą nogą.

Obywatelstwo austrjackie otrzymał p. Romuald Tomasz dw. im. Makowski, poborca przy akcyzie miejskiej w Krakowie, dotychczas poddany rosyjski.

P. Tadeusz Błotnicki, znany artysta rzeźbiarz, został zamianowany profesorem rysunków i modelowania w ck. szkole przemysłowej w Krakowie.

Prof. dr. W. Szajnocha wyjechał z Krakowa do Anglii na IV. międzynarodowy kongres geologów, który się odbędzie w Londynie między 14—24 bm.

† Ferdynand Bandrowski, kapitan 20 pułku piechoty, ozdobiony krzyżem zasługi, zmarł wczoraj w Krakowie w 46. roku życia.

Z Poznania. *Kur. Pozn.* donosi: „Znany na polu naukowem wydawca nakładów biblioteki kórnickiej, p. dr. Zygmunt Celichowski, nabywszy istniejącą tu blisko od lat 50 księgarnię nakładową pod firmą J. K. Żupański, prowadzić ją nadal będzie pod tą samą firmą i to w pałacu hr. Działyńskich przy Starym Rynku nr. 78.

Hr. O'Sulivan mąż słynnej artystki dramatycznej, pani Wolter, umarł.

W Kimpolungu na Bukowinie zmarł d. 8. bm. Stefan Wolf, sędzia powiatowy w 38 roku życia.

Odznaczenie. Inspektor kolei Karola Ludwika p. Robert Eisner otrzymał tytuł radcy cesarskiego.

Obrona i odpowiedź Mackenziego na ataki niemieckich lekarzy ma się nareszcie w tych dniach pojawić. Przyczyną spóźnienia ma być ogromna liczba zamówień w księgarniach na niemieckie wydanie tej książki. W jednej tylko księgarni zamówiono 90.000 egzemplarzy. Dzieło to ma się równocześnie pojawić w języku angielskim i niemieckim. Treść pism Mackenziego ma być następująca: W piewszej części usprawiedliwia autor swoje postępowanie i podaje szkic charakteru cesarza Fryberyka III., jakoteż sześć własnoręcznych pism zmarłego cesarza, których treść ma być bardzo senzacyjna. W drugiej części znachodzi się obrona przeciw atakom niemieckich lekarzy, w której Mackenzie występuje szczególnie przeciw dr. Bergmannowi, Gerhardtowi, Tobolsowi i innym. Trzecia część jest czysto naukowa o operacjach krtani. Tytuł książki jest następujący: „Mackenzie, Fryderyk szlachetny i jego lekarze“.

Jeszcze Jowan Ilnicki. O tej ofierze sądownictwa rosyjskiego piszą z Torunia do *Dziennika Poznańskiego:* „Bywają ludzie, których się pewne przykrości uporczywie trzymają. Wspominany w ostatnim czasie tylokrotnie inżynier Ilnicki, zaręczył się z panienką poznaną na Węgrzech, której rodzice mieszkają w Toruniu. Zaręczyny odbyły się w połowie lipca b. r. w domu rodziców narzeczonej, a zawiadomienie o tem czytaliśmy w toruńskich pismach niemieckich, poczem p. Ilnicki wyjechał do Wiednia, następnie do Gmunden, gdzie powiodło mu się oddać prośbę swoją carowej rosyjskiej. Rzecz ta znana z licznych referatów po dziennikach. Zeszłego piątku 7go b. m. przyjechał p. Ilnicki z powrotem do Torunia w odwidziny do rodziców swej narzeczonej i zamieszkał w najętem dla siebie mieszkaniu prywatnem. Jako urodzony Rumeliota (z Filipopola), przybył tu za paszportem tureckiego jeneralnego konsula z Wiednia. Paszport wystawiony 4go b. m. W sobotę 8go b. m. krótko przed południem przybył urzędnik policyjny do mieszkania p. Ilnickiego i wezwał go do biura policyjnego, skąd odprowadzono go do prokuratorji, a następnie do więzienia sądowego. Po mieście rozeszła się wieść, że p. Ilnicki aresztowany jest na rekwizycję władz rosyjskich. To samo napisała jedna z tutejszych gazet niemieckich. Prywatnie opowiadano sobie, że już raz, zaraz po pierwszym jego wyjeździe z Torunia, policja p. Ilnickiego również skutkiem rosyjskiej rekwizycji szukała. Dalej, że teraz w sobotę był tu rosyjski kapitan żandarmerji i rekwizycję tę powtórzył. Na ucho zaś szeptano sobie, że ze strony rosyjskiej posądzono p. Ilnickiego o morderstwo, czy też o przyczynienie się do śmierci jenerała Drentelna w Kijowie. Dodawano przy tem, że dowiedziano się tego z ust samego prokuratora. O śmierci jenerała Drentelna naczytaliśmy się tyle szczegółowych opisów, a mianowinie w *Dzienniku Poznańskim*, że mieliśmy dokładnie w pamięci cały przebieg, a mianowicie to, iż przy święceniu wody w Dnieprze spadł z konia w oczach tysięcy i życie zakończył, tknięty paraliżem. Wobec tego posądzenie Ilnickiego zakrawało na żart chyba. Tymczasem p. Ilnicki przesiedział w więzieniu aż do niedzieli po południu. Stawiony wtedy przed przynależnego sędziego, o czynionym mu zarzucie co do jenerała Drentelna nic się nie dowiedział. Sędzia uwolnił go też natychmiast, gdyż nie było przeciw niemu innego zarzutu, jak podobno ten tylko, że nie był policyjnie zameldowany w Toruniu, a dalej, że nie ma pewności, czy jest tą samą osobą, której paszportem się legitymuje. Wypadek ten narobił w Toruniu trochę popłochu i — jeżeli tak się rzeczy miały, jak nam je przedstawiono, a mamy je z ust samego p. Ilnickiego — to wyjaśnienie jest koniecznie potrzebne, gdyż podawane powody wcale a wcale nie wystarczają do tego, co p. Ilnickiego spotkało. Dodać jeszcze należy, że policja po uwięzieniu przetrząsła mieszkanie i zabrała papiery uwięzionego, których po wypuszczeniu na wolność nie odebrał dotąd p. Ilnicki“. — Pan Ilnicki ma zanieść zażalenie na postępowanie prokuratora do władzy jego przełożonej.

Z Baku donoszą d. 10. bm. W piątek w nocy w zakładach bałachańskich zapaliło się jezioro nafty. Zapalił się również skład, zawierający około 30.000 pudów nafty. Pożary trwały jeszcze do dnia wczorajszego.

Na uniwersytet w Tomsku studentów przyjęto 64. Większość stanowią wychowańcy seminarjów. Otwarto tam również bursę akademicką, wzniesioną kosztem ofiar prywatnych.

W procesie Gasparego, który jako komisarz rządowy dopuścił się defraudacji na szkodę gminy Suczawy, zapadł d. 9. bm. wyrok uwalniający, ale z ogromnemi awanturami. W chwili gdy przysięgli o g. 7. wieczorem udawali się na ustęp, jeden przysięgły odmówił funkcyj i w końcu „zachorował“. Następnie 8 razy wzywano prezydenta trybunału do klauzury dla objaśnień. Po dwóch godzinach wynieśli przysięgli wyrok tak sprzeczny, że posłano ich znowu na ustęp. Wreszcie około północy ogłosili wyrok: 6 głosami przeciwko 6 niewinien. Gmina Suczawa zaskarżyła rząd o zwrot szkody z powodu urzędowania takiego „komisarza“.

Zjazd straży ochotniczych Morawy i Szlązka odbył się d. 8. bm. w Sternbergu na Morawii. Reprezentowanych było 110 korpusów strażackich, a w komersie uczestniczyło około 600 osób z burmistrzem miejscowym na czele.

---

* **W konserwatorjum** galicyjskiego Towarzystwa muzycznego ożywiło się bardzo. Sale szkolne zaroiły się uczniami, których liczba już dotychczas jest większą jak roku zeszłego. Dyrekcja konserwatorjum zredagowała przy współudziale grona nauczycieli plan nauki i regulamina odrębne dla samego konserwatorjum a odrębne dla uczniów. Plan nauki odznacza się sumiennym i umiejętnym układem, a na podniesienie zasługuje, że wszyscy uczniowie biorą udział w nauce śpiewu choralnego. Na żądanie dyrektora i w porozumieniu z dotyczącym profesorem, każdy uczeń obowiązany jest do współudziału w produkcjach i ćwiczeniach Towarzystwa muzycznego, w szczególności uczniowie harmonji i kompozycji obowiązani są do robienia wyciągów i transpozycji sztuk muzycznych. Zmieniono także tryb dotychczasowych dorocznych popisów a mianowicie w ten sposób, że uczniowie się poddadzą egzaminowi przed komisją a dopiero premiowani będą dopuszczani do publicznego konkursu i otrzymają stosowne nagrody.

Dowiadujemy się także z przyjemnością, że wydział Towarzystwa rozeszle w tych dniach zaproszenia do najcelniejszych amatorów do współudziału w orkiestrze Towarzystwa muzycznego. Nie mamy dość słów zachęty dla dotyczących amatorów, by na wspomniane zaproszenia jak najliczniej w Towarzystwie muzycznem się jawili i tym sposobem czynnie się przyczynili do rozbudzenia napowrót życia artystycznego w pierwszej instytucji muzycznej w kraju.

Amator kwiatów. Ogrodnikom tutejszym ginęły od pewnego czasu z inspektów i ogrodów piękniejsze okazy egzotycznych roślin, których amatora odszukać nie mogli. Dopiero ogrodnik Hillich doniósłszy policji o kradzieży znacznej partji morskiej trawy, którą spełniono u niego, naprowadził na ślad owego amatora,

W. Krzysztofowicz

Kraków, linja A-B, 37,

Pierwszy fabryczny skład

Farb i Materyałów

poleca

Farby olejne
zupełnie do użytku gotowe, do pociągania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów gospodarczych i t. p.

Farby cementowe
do fasad
w 36 odcieniach.

Lakiery
angielskie i krajowe
do drzewa, skór i żelaza.

Oliwy i oleje
do maszyn
Tłuszcze i smarowidło
do osi,
Bleiweis, Minia, Borax.
Calofonja, Tektury, Kłaki, Łój itp.
Do robót artystycznych
farby olejne, akwarelowe, pendzle, firnisy, olejki, werniksy, stalugi, płótna, malarskie i t. p.

Preparaty
Franciszka Kwizdy
po cenach najniższych
Srodki desinfekcyjne
jako to:
kwas karbolowy, siarczan żelaza, chlorkalk i t. p.
Wyłączny skład dla Galicji
„Carbolineum Avenariusa"
jedyny środek, zabezpieczający drzewo od zepsucia przez wilgocie i działania zmienego powietrza.

Linoleum
chodniki, zasłanki pod umywalnie, łóżka, biórka również do usłania całych posadzek.

Maty
kokosowe i manilla.

Wysyłki pocztą i koleją żelazną załatwiają się bezzwłocznie.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym.
Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji odwrotną pocztą. 763

JEDYNA FABRYKA
BILARDÓW we Lwowie
na całą Galicję, Bukowinę i W. ks. Krakowskie
MAURYCY i JAN ANDRASZEK
ulica Grodzickich l. 3.
Skład kul, kijów bilardowych i wszelkich przyborów.— Przyjmuje się zamówienia tak w miejscu jak i na prowincji.

MORSZYN
zdrojowisko
i zakład wodoleczniczy
Sezon od 1. maja.
Kąpiele solankowe, borowinowe i słoneczne — Hydroterapia, elektryka i massage.
Kuchnia w zarządzie własnym, poczta loco.
Dr. A. Medwey.

W Mleczarni
przy ulicy Grodzickich l. 4.
można dostać wszelkiego nabiału z dóbr Biłka szlachecka. — Chleb czysto żytni domowy dworski, tudzież prawdziwą domową kawę każdego czasu. Mleka rannego podoju o godzinie 7ej rano.
Proszę o łaskawe przekonanie się o prawdziwości kreśląc się uniżonym sługą Szan. Publiczności
Piotr Winnicki.

AGRONOM
Z 7-letnią praktyką poszukuje posady zarządcy dóbr od 1go października b. r. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod literą J. Z. 105 pos. res. Lwów-Podzamcze.

Siny kamień
(Blaustein), czyli
Siarczan miedzi
(Vitriol Cypri)
poleca tak w hurtownej jako i drobiazgowej sprzedaży taniej jak w innych składach
Alojzy Hübner
ulica Karola Ludwika l. 13.
Telefonu Nr. 231.

Celina Mainardi
artystka opery włoskiej uczennica Lampertiego Franciszka (ojca) rozpoczyna kurs nauki śpiewu solowego z dniem 15. września. Przyjmuje od godziny 10. rano do 12. w południe, ulica Ormiańska l. 31 pierwsze piętro.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie
PPZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez Ch^les FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Zachęcony powodzeniem, jakiem się moja najtańsza wypożyczalnia książek szeregiem lat cieszy, założyłem na wzór tejże Wypożyczalnię nut. Zaopatrzywszy takową w liczne najświeższe nuty polecam Szan. muzykalnej publiczności. Abonament tak na książki jak i na nuty po 40 cent. miesięcznie. Kaucja złr. 1 — Stanisław Köhler Batorego l. 28. we Lwowie. 499

Wielki zapas **kawy** świeżo sprowadzony, wyborny w smaku, lepsza jak wszelkie „Syrjusze" ½ kilo 90 cent.; **cukier** w głowach I. 43 kilo poleca St. Wojciechowski, Chorążczyzna liczba 6 421

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego, pl. Benedyktynek l. 2. 395

Masło dworskie najlepsze i najtańsze tylko w handlu produktów wiejskich Stanisławy Pesel, Halicka 15. 479

Skład i pracownia futer Michała Beckera, Lwów ulica Kopernika l. 8. 464

Mechanik zarazem i **kotlarz** w wieku 29. żonaty, przyjąłby roczny obowiązek w skarbie większym, o każdej porze roku — adres „Postęp" w administracji Kurjera. 543

Gruntownych nauk języka niemieckiego udziela rodowita niemka. Ulica Zyblikiewicza l. 3. I. piętro. 830

Ładne meble na sprzedaż. Plac Halicki 13. piętro. 550

Potrzebuję pisarza ekonomicznego mogącego się wykazać chlubną przeszłością. H. Bochdan ulica Zyblikiewicza l. 4. 551

Rządca dóbr fachowo wykształcony, posiadający chlubne świadectwa, Polak w średnim wieku, mogący złożyć kaucję poszukuje odpowiedniej posady, którą zaraz przyjąć może na ordynację lub kawalersko. Zgłoszenia adresować proszę pod lit: W. K. poste restante Lwów główna poczta. 557

Tylko zdolna osoba do prasowania koszul męzkich kołnierzyków i manszetów znajdzie zaraz za stosownem wynagrodzeniem umieszczenie Zgłosić się do dozorcy domu ul. Chorążczyzna l. 17. który wskaże adres. 559

Człowiek charakteru prawego, wysłużony podoficer z **26 letnią praktyką** w manipulacji sądowej, administracyjnej, podatkowej, notarjalnej, tabularnej, w rachunkowości biegły z ładnem polskiem i niemieckiem ortograficznem pismem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady **dyetarjusza** przy **którym kolwiekbądź**, z pomienionych urzędów lub odpowiednią pisarję gminną, a nawet posadę rewizora policji. Uprasza się o zgłoszenie pod adresą T. P. Słodowa l. 4, 560

Dobry **magiel** można zaraz sprzedać. Adres wskaże dozorca domu ul. Chorążczyzna l. 17. 563

Rządca teoretycznie i praktycznie ukształcony poszukuje posady. JOnych, JWnych i Wnych Panów Właścicieli dóbr ziemskich niniejszem uprasza o łaskawe zgłoszenia pod adresem B. B. w administracji Kurjera Lwowskiego. 564

Poczta w Czortkowie potrzebuje ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznem od 25. września. 565

Biuro Kozłowskiej Skarbkowska 3. rekomenduje nauczycielki z wyższem wykształceniem, i do dzieci mniejszych, tudzież służbę męzką i żeńską. 566

Udzielam lekcje literatury i **języka niemieckiego,** tudzież przygotowuję uczniów gimnazjalnych w przedmiotach szkolnych. W. Gross we Lwowie poste restante. 567

Skład wyrobów kraj. z drzewa **Konstantego Mayera** przeniesiony został do domu l. 3. przy placu Bernadyńskim. 568

Grunt 250 sążni pod budowę do sprzedania lub na skład do najęcia koło Podzamcza; wiadomość u M. Langa Lelewela 10. 569

Kucharka zdolna mogąca się wykazać chlubnemi świadectwami poszukuje umieszczenia. Wiadomość Sykstuska 52. u p. Ziembińskiej. 572

Osoba młoda znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje umieszczenia do zarządu domu u księdza od 1. października. Wiadomość ul. Sykstuska l. 5. 573

Ogrodnik żonaty, w sile wieku, w swoim fachu dobrze obznajomiony i biegły przez długoletnią praktykę oraz z dobrymi rekomendacjami z ostatnich posad, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza adresować F. Witteczek w Ponikwie poczta Brody. 574

Zgubiono złotą bransoletkę biało emaliowaną na przestrzeni od ul. Akademickiej do katedry. Szlachetny znalazca raczy ją oddać Administracji Kurjera Lwowskiego. 575

Osoba młoda inteligentna poszukuje do samoistnego zarządu domu, obznajomiona ze wszech gałęzi gospodarstwem na kuchni rozumie się bardzo dobrze. Janina S. ul Dominikańska l. 5. w podwórzu u p. Rożanieckiej Lwów. 571

Zakład kupna i sprzedarzy w gmachu teatralnym sprzedaje **bardzo tanio** przeróżną garderobę męzką i damską, nową i używaną, futra i bundy. 577

Pierścień brylantowy i takaż szpilka do sprzedania niżej wartości. Wiadomość w kasie teatralnej. 578

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, wdowa, zdolna do prowadzenia gospodarstwa miejskiego lub wiejskiego jak i do wszelkich zatrudnien, poszukuje umieszczenia wdomu godnych państwa lub też u wdowca z dziećmi, którymby matkę zastąpić mogła. Wiadomość pod adr. K. N. u p. Kreisler Lwów ulica Balonowa l. 3. 579

Młody człowiek z praktyką nauczycielską w szkołach ludowych poszukuje lekcji na wsi. Uczy także języka niemieckiego i francuskiego. Bliższa wiadomość Administ. Kurjera. 580

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

W realności pod l. 9. plac Gołuchowskich (gdzie była umieszczoną szkoła Czackiego) są różne pomieszkania do wynajęcia. 517

2 pokoje, kuchnia z przynależytościami od 1. października, ulica Garncarska l. 28. 581

W gmachu teatralnym są do wynajęcia: **dwa pokoje** z balkonem i przedpokojem na I. piętrze, **dwa mieszkania kawalerskie** o pokoju z przedpokojem na II. piętrze, **trzy pokoje** z przedpokojem i kuchnią na III. piętrze, **dwa pokoje** na sklep od ulicy teatralnej. Wiadomość w gmachu na I. piętrze N. drzwi 12 od placu Gołuchowskiego 852

Ulica Lindeho l. 7. jest do wynajęcia pokój z całem utrzymaniem. 570

Ulica Piekarska 6. dół, piątrowe mieszkania familijne, kawalerskie, stajnie do najęcia. 576

6, 3, 2 pokoje z przynależytościami, **pomieszkania kawalerskie** przy ulicach Kazimierzowskiej i Podlewskiego wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera.** 433

Sklep Rynek 4. 495

3 pomieszkania o 2 pokojach frontowych, bez kuchni, na II. piętrze w realności Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Trzeciego Maja l. 16. zaraz do wynajęcia. 491

7 pokoi, przedpokój, garderoba z kuchnią przy ulicy Batorego nr. 38. I. pięto, zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże. 471

Eleganckie pomieszkania l. 7 ulica boczna Zimorowicza I. i II. piętro z balkonem; 4 lub 5 pokoi z balkonem, przedpokój, kuchnia, spiżarnia. 523

Ulica Pańska l. 11. 3 duże pokoje przedpokój, kuchnia, 2 wychody, front od października do wynajęcia. 539

Na czas Sejmu pomieszkanie o dwóch umeblowanych obszernych pokojach w parterze pod l. 9. ul. Zygmuntowska do wynajęcia. Zgłosić się u dozorcy domu. 549

W **willi „Zacisze"** ul. Kalecza kawalerski pokój na piętrze do najęcia. 554

Chorążczyzna 26. pierwsze piątro: 8 pokoi, drugie piątro: 5 pokoi od 1go października. 561

Sklep z przedpokojem i pokojem do wynajęcia. Rynek l. 41. 562

Kurnicka (Długosza) 19. różne mieszkania. 486

Chorążczyzna (przedłużenie ulicy Sokoła) Nr. 12A. są 2 eleganckie pomieszkania na I. i II. piętrze po 4 pokoje, przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, zaraz do wynajęcia. 487

Zygmuntowska 17. I. piętro 5 pokoi z kuchnią. 1168

Korespondencje prywatne.

25 letnia niemajętna panna życzy sobie zawiązać korespondencję w celach metrymonialnych, z mężczyzną niemłodym, wykształconym na ładnem stanowisku społecznem i odpowiednim finansowym. K. B. 10. restante Sokal. 555

Panna przyjemnej powierzchowności, mająca stałe utrzymanie, pragnie wejść w korespondencję z człowiekiem starszym, wykształconym, urzędnikiem rządowym mieszkającym we Lwowie, w celu wyjścia za mąż. Adres „Prawda" Lwów poste restante. 558

Młody człowiek, inteligentny z odpowiednim stanowiskiem, posiadający 5000 złr. majątku, z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszki życia, panny młodej, wykształconej, przystojnej, któraby posiadała również kilka tysięcy. Łaskawe korespondencje z dołączeniem fotografii pod: **Hamilkar 30. poste restante Lwów.** 851

DO SPRZEDANIA

pół mili od miasta Tłumacza i kolei żelaznej **FOLWARK**, który zawiera 300 morgów pszennej roli, 190 morg. lasu i 15 morg. łąki. Może być oddzielnie sprzedane 80 morgów roli, 10 morgów łąki, 35 morg. lasu, z oddzielnym korpusem tabularnym.

Bliższej wiadomości udzieli zarząd ekonomiczny „Kolińce górne" poczta Tłumacz.

łożył sprawozdanie o szkolnictwie ludowem, które się bardzo dobrze rtzwija. W r. 1887 wybudowano w Niższej Austrji budynków szkolnych za 959.102 zł. od czasu zaś gdy obecna ustawa istnieje, wydano na budynki szkolne w tej prowincji 20,529.179 zł. Kolosalne cyfry, należy jednak pamiętać, że i wiedeńskie szkoły do tego należą.

W sejmie bukowińskim zaraz na pierwszem posiedzeniu *przedłożył rząd swój projekt zniesienia prawa propinacji.* Według niego istniejące prawo propinacji od d. 1. stycznia 1890 r. od dotychczasowych właścicieli przechodzi na kraj, i pozostaje tegoż własnością z całą wyłącznością i w pełnych rozmiarach aż do końca grudnia 1911, w którymto dniu dopiero zgaśnie na zawsze. Nie jestto zatem zniesienie, ale tymczasowe przeniesienie prawa propinacji na kogo innego. Właściciele dzisiejsi otrzymają 5prct. obligacje na sumę **18krotną** wartości rocznego dochodu, obliczonego prawomocnemi orzeczeniami w myśl ustawy z r. 1876 (analogicznej z galicyjską ustawą 1875.) Obligacje opiewają na imię, będą przez kraj emitowane i gwarantowane. Na spłatę ich posłuży fundusz propinacyjny, którego administracją zajmie się osobna *„Bukowińska ck. dyrekcja funduszu propinacyjnego“*, złożona z 6 członków, na czele której będzie stał szef kraju lub jego zastępca. Trzech członków mianuje szef kraju a między nimi przynajmniej jednego z grona dotychczasowych uprawnionych propinacyjnych, trzech innych deleguje Wydział krajowy także z tem zastrzeżeniem. Dyrekcja obejmie zarząd nad wszystkiemi karczmami i arendami — co uważamy za aparat niesłychanie kosztowny, trudny i dla „kraju“ niewłaściwy.

Wydział krajowy styryjski przedłożył projekt pożyczki krajowej 12 milionów, celem konwersji obligów indemnizacyjnych i innych długów krajowych.

Lwów 12. września. „Cierpliwość halicko-ruskiego narodu jest prawie wyczerpana — woła na czele wczorajszego numeru patetycznie *Czerwonaja Ruś*, proponując Rusinom zwołanie ogólno-narodowego wiecu do Lwowa. Jaki miałby być przedmiot narad tego wiecu. organ ten nie podaje, jak również ani słowem nie wspomina o tem, jaki był rezultat wieców dotychczas zwoływanych i ile żądań na nich do rządu wystosowanych znalazło bodaj częściowe urzeczywistnienie. A przecież zdaje się, że to powinnoby być przedewszystkiem rozważonem w chwili podnoszenia projektu nowego wiecu, przeciw któremu oczywiście w zasadzie nic powiedzieć nie możemy.

Wiedeń 12. września. Cesarz niemiecki Wilhelm przybędzie stanowczo d. 4. października do Wiednia i zamieszka w Schönbrunie.

Wiedeń 12. września. Z powodu imienin cara odbył się wczoraj w Burgu obiad galowy. Cesarz wzniósł toast na pomyślność cara. Cesarz, następca tronu i arcyks. Karol Ludwik mieli uniformy i wstęgi orderowe rosyjskie.

Belowar 12. września. Cesarz, następca tronu i ks. Walji przybyli tutaj na manewry. Miasto świątecznie przybrane, przyjmowało przybyłych gości z zapałem.

Petersburg 9. września. Całkiem nowe zadanie uniwersytetów. Wczoraj przed rozpoczęciem zajęć w uniwersytecie petersburskim, rektor tego uniwersytetu, prof. Władisławlew, miał mowę, w której pomiędzy innemi, powiedział, iż zajęcia studenta powinny być skierowane do tego, aby ten ostatni mógł wyjść z uniwersytetu *„wykształconym sługą najjaśniejszego pana i niepodzielnie złączonej z nim Rosji“*. Umysł wykształcony jest zawsze narodowym; u nas jest on umysłem ruskim, uważającym na przeszłość historyczną, wrażliwym na fakta chwili obecnej i rozumiejącym całą bezzasadność oraz szkodliwość pomysłów, pragnących przerobić naszą teraźniejszość russką według obcych szablonów. Rektor radził studentom, aby pracowali również nad swem wychowaniem moralnem, aby uczyli się robić ustępstwa ze swej woli na korzyść woli uniwersytetu, aby starali się zachować pokój i nie dawali się uwieść szkodliwym doktrynom. W razie wszelkich wątpliwości studenci winni się zwracać z prośbą o radę do władzy uniwersyteckiej. Na zakończenie rektor powiedział, że w celu uchronienia studentów od nieprzyjemnych skutków starać się będzie „wyjaśniać“ i usuwać wszelkie nieporozumienia.

Z Nerczyńska donoszą dnia 9. bm.: Partja inżynierów dróg i mostów przystąpiła do studjów, celem przeprowadzenia linji kolei z Nerczyńska do Stretienskoje.

Nadesłane.

Plan m. Lwowa

jest do nabycia w adm. Kurjera Lwowskiego po **10 ct.**

Do sprzedania realność pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę **wchodząca** swem położeniem **w park JE. hr. Potockiego.** Zgłoszenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

Powróciłem i ordynuję jak zwykle

Dr. Józef Wiczkowski

ulica Skarbkowska liczba 4.

Powróciłem

Dr. Zgórski w Tarnopolu.

Lekarz dentysta MARK

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej — otworzył

Atelier dentystyczne

przy ulicy Halickiej, l. 1. I. piętro, i ordynuje od 9. do 6.

Sporządza sztuczne zęby i szczęki całe, oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego amerykańskiego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bolu za pomocą kokainy. Plombuje zepsute zęby, złotem, srebrem, cementem i t. p.

Piwo zaflegmia, zaś rozwalniające są Lippmanna Karlsbadzkie proszki musujące.

Przyjechali do Lwowa

dnia 12. września 1888.

Hotel FRANCUSKI. H. Kieszkowski z Krakowa, H. Rodakowski z Bortnik, A. Jaxa Chamiec z Wiednia, G. Ruschowy z Wiednia, J. Pogorowski z Przeworska, dr. M. Fränkel z Czerniowiec, Sigfried Sojka z Kijowa, K. Drössler z Neutitschan, F. Protiwiński z Karyntji, J. Trusz z Tarnopola, M. Campbell ze Sławuty.

Hotel ŻORŻA. B. hr. Lasocki z Krakowa, M. hr. Borkowski z Mielnicy, C. Janiszowski z Podola ros., dr. M. Rosenthal ze Skałatu, A. Udrycka z Mostów wielkich, S. Fuchs z Oświęcima, J. Drahanovsky z Krzeszowic.

Hotel EUROPEJSKI. Dr. F. Zoll z Krakowa, hr. A. Horoch z Wrzawy, B. Ujejski z Pawłowa, ks. Opat Nowakowski z Żółkwi, A. Głogowski z Bojańca, St. Gniewosz z Trzciańca, K. Zajączkowski ze Stanisławowa, dr. J. Landesberg z Tarnopola, dr. A. Langer z Tarnopola, dr. A. Fischel z Pragi, E. Kanitz z Węgier, dr. B. Kożeny z Pragi, J. Schiebler z Jarosławia, J. Kopczyński z Rozmoczyna, E. Pawlikowski ze Siedlisk, M. Dückert z Borysławia, W. Lisowski z Witebska, hr. De la Skala z Bukowiny.

Hotel KRAKOWSKI. P. ks. Harasimowicz z Żupania, T. Liskowski z Dulib, W. Szaproński z Kołomyi, F. Siudak z Zaleszczyk, R. Stanek z Rzędowic, A. Jamrugiewicz z Kamionki Str., F. Müller z Krakowa.

Hotel LANGA. H. Harrich z Wiednia, S. Landesmann z Pragi, E. Katzer z Tarnowa.

Hotel KUHNA. W. Freundlich z Mościsk, ks. J. Twardjewicz z Jakimowa, ks. M. Kolessa z Chodowiec, ks. N. Korzyński z Medyni, ks. J. Czerkawski z Sokala, ks. T. Stadnik z Suszczyna, P. Małachowska z Dobrosina, W. Fasau z Lelichówki, K. Wawrausch z Bolechowa.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2·28 popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: 4·04 popoł. osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano i 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróże, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cnt., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

Teatr hr. Skarbka.

Dziś

DZWONY z CORNEWILLE

operetka w 3 aktach a w 4 odsłon. Clairaillere'a i Gabeta. Muzyka R. Plaqueta.

Lwów, z Izby handlowej

12. września 1888.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	207 —	210 50
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	221 25	224 75
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	276 —	280 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	99 35	100 35
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	101 50	102 75
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	93 —	94 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	101 25	102 25
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	94 10	95 10
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	101 25	102 25
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	91 25	92 50
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	94 35	95 35
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	90 —	91 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		86 —
Gal „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 —	105 —
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.		105 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	91 —	92 —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 —	26 —
„ Stanisławowa	33 —	35 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 70	5 80
Dukat cesarski	5 72	5 82
Napoleonder	9 59	9 69
Półimperiał	10 04	10 14
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel rosyjski papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	59 15	60 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 12 września 1888.	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	306 50	306 50
„ Bank anglo-austrjackiego	117 —	117 50
„ Unionbanku	219 25	218 25
„ kolei Karola Ludwika	208 90	208 50
„ kolei północnej	248 —	248 —
„ kolei południowej (Lombardy)	107 —	107 25
„ kolei państwowej	253 70	253 25
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	222 —	222 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	161 50	161 50
Losy komunalne wiedenskie	145 —	144 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	114 50	114 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy		
Akcje Banku dla krajów koronnych	241 75	243 40
Renta węgierska złota 4 proc.	100 60	100 70
Akcje Bankvereinu	102 —	102 —
Rosyjski rubel papierowy	126 —	125 —
Losy premjowane węgierskie	— —	
Akcje kredytowe	314 40	315 20
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej		— —
Napoleondory		
Berlin, dnia — 1888. (godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy		
Akcje austrackie kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Austrjackie banknoty		
Akcje kolei południowej (Lombardy)		
Rosyjska pożyczka wschodnia		